

Książka ostatnia. Lub nie...

Adam Jaśkow

Nie musiałem czytać tej książki.

Nie musiałem jej kupować, mogłem wybrać w promocji inną. Bardziej o życiu.

Przecież śmierć jest zwykle gratis, *nic cię kosztuje*. To życie jest drogie? Najdroższe.

Ale? Lepiej czytać tę książkę niż ją pisać. Choć takie historie są podobne, to każda jest inna.

Nie każdy musi umierać na raka, nie każdy musi umierać długo. Ale każdy musi.

Nie każdy chciałby pisać taką książkę. Nie każdy chciałby ją czytać.

Książka jest krótka. Krótsza niż umieranie.

Słowa mówione do siebie, by nie oszaleć, choć podobno mówienie do siebie to już oznaka szaleństwa. Pisząc słowa można się oszukiwać, przecież nie mówię do siebie mówię do was. Do ciebie, potencjalny czytelniku. Czy jesteś tylko jeden, czy jeden z wielu.

Nie jest to książka odkrywczą, bo autor odkrył swoje myśli już dawno.

Nie jest kompletna. Choć ma wszystkie strony razem z ostatnią.

Dziwnie się czułem czytając ją w autobusie. Okładka w brązach, z portretem jakby malował go Goya.

W środku słowa, myśli, te przemyślane i te mniej. Nie uspokajają i nie pocieszają. Raczej proszą o spokój. Równowagę pomiędzy życzliwym zainteresowaniem a milczeniem.

Nie ze wszystkimi myślami się zgadzam. Lecz moja zgoda nie jest do niczego potrzebna. Nie muszę zgadzać się nawet sam ze sobą. Śmierć nie potrzebuje niczyjej zgody.

Książka potrzebuje autora, wydawcy, czasem, tłumacza. I czytelnika.

Przeczytałem ją. Nie czuję się lepiej. Nie czuję się gorzej, choć czuję jakiś brak.

Brak autora. Brak paru myśli. Muszę wymyślić je sam.

*

Christopher Hitchens, "Śmiertelność" ("Mortality"), tł. Radosław Madejski, wyd. Sonia Draga, Katowice 2013

*

Fragment książki:

Chyba nawet ktoś taki jak ja nie mógł się oprzeć pokusie, by nazywając guza w mom przełyku "ślepy i wyzuty

z emocji kosmitą", przypisać mu pewne cechy żywej istoty. W każdym razie mam świadomość, że to błąd, przejaw patetycznej ułudy (gniewna chmura, dumny szczyt, zadziorne *beaujolais nouveau*), za której sprawą nadajemy zjawiskom nieożywionym właściwości żywych bytów. Aby istnieć, nowotwór potrzebuje żywego organizmu, lecz on sam nie może się stać żywym organizmem. Cała jego perfidia - i znów popełniam to samo - tkwi w tym, że najlepsze, co może zrobić, to umrzeć wraz ze swoim żywicielem. Chyba że ów żywiciel znajdzie jakiś sposób, aby go wykorzenić i przetrwać.

Ale jak było mi wiadomo, zanim jeszcze zachorowałem, pewnym ludziom takie wytłumaczenie nie wystarczy. Dla nich zjadliwy rak jest ofiarnym i świadomym wysłannikiem - powolnie działającym mordercą - który wypełnia uświęconą samobójczą misję powierzoną mu przez niebiosy. Wasze życie nabierze smaku, jeżeli mogę tak się wyrazić, kiedy poczytacie sobie takie na przykład wpisy na stronach internetowych ludzi wierzących:

W czym jeszcze odczuciu śmiertelny nowotwór gardła (sic!), na który zapadł Christopher Hitchens, jest zemsta Boga za to, że używał swego głosu, aby bluźnić przeciwko NIemu? Ateiści lubią ignorować FAKTY. Lubią zachowywać się tak, jakby wszystko było "zbiegiem okoliczności". Doprawdy? Czy to rzeczywiście zbieg okoliczności, że ze wszystkich części ciała Christophera Hitchensa rak wybrał właśnie tę, którą posługiwał się on w swoich bluźnierstwach? Tak, możecie sobie w to wierzyć, Ateiści. A on będzie się wił w bólach i męczarniach, by obrócić się w nicość, i skona wśród straszliwych katuszy, a POTEM będzie jeszcze lepszy ubaw, kiedy trafi do PIEKŁA, by smażyć się w wiekuistym ogniu.

* * *

Christopher Eric Hitchens (ur. 13 kwietnia 1949 w Portsmouth w Wielkiej Brytanii, zm. 15 grudnia 2011 w Houston w Stanach Zjednoczonych) - pisarz, dziennikarz i krytyk literacki. Jego teksty publikowało wiele opiniotwórczych magazynów, m.in. *Vanity Fair*, społeczno-kulturalny *The Atlantic*, lewicowy *The Nation*, racjonalistyczny *Free Inquiry* oraz *The Wall Street Journal*. Hitchens znany był z admiracji dla takich postaci jak George Orwell, Thomas Paine i Thomas Jefferson oraz niechęci dla matki Teresy, Billa i Hillary Clintonów, Henry'ego Kissingera i brytyjskiej rodziny królewskiej. Wydał ponad 20 książek.

Więcej na Wikipedii.

*

Inne książki Hitchensa przetłumaczone na język polski:

"Misjonarska miłość. Matka Teresa w teorii i w praktyce" ("The Missionary Position. Mother Teresa in Theory and Practice"), wyd. Prometheus, 2001

"bóg nie jest wielki. Jak religia wszystko zatrzuwa" ("god is not Great: How Religion Poisons Everything"), wyd. Sonia Draga, 2007

"Thomas Paine. Prawa człowieka" ("Thomas Paine's: A Biography"), wyd. Muza SA, 2008

* * *

"Czterech Jeźdźców Nowego Ateizmu":

<http://www.youtube.com/watch?v=uUg-1NCCowc>